

Ułatwić matce opiekę nad dzieckiem

„Monitor Polski” publikuje uchwałę Rady Ministrów w sprawie zasiłków z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem oraz w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących i opiekujących się małymi dziećmi. Decyzje te — pisze red. Maurycy Kamieniecki z PAP — są ważnym krokiem w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR w zakresie polityki społecznej. Pierwsza z nich oznacza zarazem pełne zrównanie uprawnień robotników i pracowników umysłowych w kolejnej ważnej dziedzinie świadczeń socjalnych.

Pracownicy umysłowi mieli — jak wiadomo — i zachowują nadal — prawo do pełnego wynagrodzenia w razie zwolnienia od pracy w celu sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem. Robotnikom natomiast przysługiwał zasiłek chorobowy w wysokości jedynie 70 proc. zarobku brutto. Uchwała Rady Ministrów podnosi tę wysokość do 100 proc. Ten stu procentowy za siłek przysługuje pracownikom w okresie zwolnienia od pracy dla zapewnienia osobi-

Dokończenie na str. 2

J. Szydłak w Krakowie

Do Krakowa przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. W godzinach przedpołudniowych uczestniczył w ogólnopolskiej sesji naukowej poświęconej 30 rocznicy powstania PPR.

Dalszy program pobytu to spotkanie z przedstawicielami największych zakładów pracy w województwie, zwiedzanie kombinatu im. Lenina w Nowej Hucie oraz udział w posiedzeniu Komitetu Budowy Pomnika Lenina. (PAP)

Powołanie Okręgowej Komisji Wyborczej w Poznaniu

Andrzej Wituski

wiceprzewodniczącym Prezydium RN

Wczorajsza sesja Rady Narodowej Poznania dotyczyła m. in. zmian w składzie osobowym Prezydium RN oraz podjęcia uchwały w sprawie powołania Okręgowej Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL.

Przewodniczący Zespołu Radnych PZPR — Czesław Kończal, a także w imieniu Zespołu Radnych ZSL i SD przedstawił rezygnację Henryka Kędziory z dotychczas pełnionej przez niego funkcji wiceprzewodniczącego Prezydium RN Poznania. Rada przychyliła się do prośby H. Kędziory i przyjęła jego rezygnację.

Na to stanowisko C. Kończal zaproponował kandydaturę Andrzeja Wituskiego, dotychczasowego kierownika Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania. W wyniku wyborów Rada jednogłośnie wybrała na wiceprzewodniczącego Prezydium RN — A. Wituskiego.

Andrzej Wituski urodził się w 1932 r. w Poznaniu. W 1956 r. ukończył WSE, uzyskując dyplom

Nowo wybrany wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania (z lewej) — Andrzej Wituski w rozmowie z radnymi. Fot. — K. Przychodzki



GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
29
STYCZNIA
1972Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 24 (8666)
Cena 50 gr

Wzrost zdolności przewozowych PKP Pomoc dla indywidualnego budownictwa

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzono przedstawiony przez Ministerstwo Komunikacji program przedsięwzięć, których celem jest zwiększenie zdolności przewozowych kolei oraz poprawa stanu bezpieczeństwa ruchu pociągów. Program, opracowany przy udziale szerokiego grona specjalistów, obejmuje różne zamierzenia przewidziane do realizacji w latach 1972—1975.

Prezydium Rządu akceptowało wstępnie główne założenia programu. Przewidują one przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie zdolności przewozowej na podstawowych szlakach komunikacyjnych, poprawę stanu technicznego nawierzchni linii kolejowych, powiększenie i unowocześnienie taboru kolejowego, a także usprawnianie systemu zarządzania i kierowania transportem. W programie poświadcza się również wiele miejsca zaspokojeniu potrzeb PKP w dziedzinie zatrudnienia oraz szkolenia zawodowego pracowników kolei.

Jednocześnie Prezydium

Delegacje młodzieży u K. Barcikowskiego

W Radziejowicach koło Warszawy zakończyło się 28 bm. między narodowe seminarium pod hasłem „Młodzież a postęp naukowo-techniczny w rolnictwie”. Uczestnikami tego spotkania, zorganizowanego staraniem ZG ZMW, byli przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych z Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Tego samego dnia zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski przyjął kierowników delegacji zagranicznych organizacji młodzieżowych uczestniczących w seminarium. Obecni byli członkowie kierownictwa ZG ZMW z przewodniczącym Związku T. Haładajem. (PAP)

Spotkanie J. Tejchmy z działaczami kultury

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma spotkał się 28 bm. z działaczami kulturalno-oświatowymi związków zawodowych oraz kierownictwem wydziału oświaty, kultury i prasy CRZZ. (PAP)

Rozmowy SALT

Delegacje ZSRR i USA spotkały się w piątek na kolejnym posiedzeniu w ramach prowadzonych rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Kolejny nalot na DRW

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w piątek w Sajgo nie, że w czwartek lotnictwo USA dokonało kolejnego nalotu na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Atakowano tereny położone w pobliżu granicy DRW z Laossem.

Posiedzenie Prezydium ŚRP

W piątek rozpoczęło się w Helsinkach posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biorą w nim udział znani działacze społeczni spośród 50 krajów. Uczestnicy posiedzenia omówią m. in. problemy dotyczące bezpieczeństwa europejskiego, walki narodów Indochin przeciwko imperium listycznej agresji USA oraz sytuację na Bliskim Wschodzie.

40 eksplozji w 48 godzin

W ciągu minionych 48 godzin, eksplodowało w Irlandii Północnej przeszło 40 bomb. W wyniku eksplozji, które przypisuje się bojownikom nielegalnej Irlandzkiej

Rządu stanęło na stanowisku, że przedłożony dokument wymaga jeszcze uzupełnień; m. in. zarysowania dalszych perspektyw rozwojowych PKP, wykraczających poza rok 1975. Zostanie to dokonane w ciągu miesiąca.

Realizując postanowienia VI Zjazdu PZPR Prezydium Rządu omówiło zagadnienia związane z dalszą pomocą państwa dla jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie Edwarda Gierka z pracownikami handlu

28 bm. — w przededniu święta pracowników handlu — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk spotkał się z 20-osobową grupą handlowców z całego kraju. Na spotkanie przybyli: sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk i wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

W spotkaniu wzięli udział: m. in. Zygmunt Pietrzykowski — sprzedawca w MHD Ostrów Wielkopolski.

Edward Gierk złożył na rę-

28 bm. w przeddzień „Dnia Pracownika Handlu” I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z delegacją handlowców. Na zdjęciu: Edward Gierk wita Marię Cieślak, z prawej — Roman Polankiewicz, przewodniczący ZG ZZPH i Sp.

CAF — Matuszewski — telefoto



Walne zebranie oddziału SDP

Wysoka ocena pracy i postaw poznańskich dziennikarzy

Ocena pracy poznańskiego środowiska dziennikarskiego w związku z VI Zjazdem PZPR oraz zadania wynikające z uchwał Zjazdu i zbliżających się wyborów do Sejmu PRL stały się wczoraj motywem przewodnim walnego zebrania sprawozdawczego oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Obrazy otworzył prezes oddziału SDP Stanisław Garczarczyk witając serdecznie zastępcę kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR Mariana Kruczkowskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka, wiceprezesa Zarządu Głównego SDP Janusza Roszkowskiego, kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Mariana Jakubowicza oraz członka ZG SDP Lesława Tokarskiego.

Zebranie rozpoczęło się od wręczenia 32 dziennikarzom medali „25-lecia pracy w dziennikarstwie PRL”. W referacie sprawozdawczym Zarządu Oddziału mocno zaakcentowano została potrzeba unowocześnienia metod pracy oraz skuteczności oddziaływania prasy, radia i telewizji. Wokół

Dokończenie na str. 2

Armii Republikańskiej, zniszczeniu uległy liczne sklepy i budynki publiczne.

Poparcie praskich uchwał

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wyraziły całkowite poparcie dla uchwał praskiej rady konsultatywnego Komitetu Politycznego Państw—Stron Układu Warszawskiego.

Rozmowy brytyjsko-maltańskie

W czwartek do Rzymu przybyli premier Malt, Dom Mintoff, minister obrony W. Brytanii, lord

grad, Damaszek i Tripolis po zakończeniu wizyty w Moskwie, podczas której przeprowadził on z przywódcami radzieckimi rozmowy na temat kryzysu bliskowschodniego.

Konsultacje Jarringa

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring przybył w piątek do Dakaru. Odbył on rozmowę z prezydentem Senegalu, Leopoldem Senghorem, który stał na czele podkomisji Organizacji Jedności Afrykańskiej, prowadzącej w listopadzie rozmowy w Egipcie i Izraelu.

Ślodsza od cukru

W tokijskim instytucie badań fizycznych i chemicznych odkryta została substancja 1,300 do 1,800 razy słodsza od cukru. Substancja owa odkryta została podczas badań prowadzonych nad żywicą sosnową. Skład chemiczny substancji jest identyczny ze składem chemicznym cukru.

O jedną gazetę mniej

Znany francuski dziennik paryski „Paris Jour” należący do tzw. wielkiej prasy francuskiej, przestał się ukazywać. Wydawcy dziennika motywują ten krok „trudną sytuacją finansową”.

Podróż Sadata do Europy

Dziennik „Al Ahrām” poinformował w piątek, że prezydent Egiptu Anwar Sadat odwiedzi Bel

ce delegatów 900-tysięcznej rzeszy handlowców serdeczne życzenia oraz podziękował im za trud w niełatwym 1971 r. Pierwszy sekretarz KC PZPR wyraził także nadzieję, że nasz handel wewnętrzny, którego ranga w naszej gospodarce stale rośnie — będzie coraz lepiej spełniał swoje trudne zadania. Chodzi o to, aby silnie oddziaływał on na przemysł w kierunku dostaw produkcji najbardziej potrzebnej, dobrej i estetycznej, aby podniósł kulturę obsługi społeczeństwa i — tym samym — lepiej zaspokajał jego potrzeby. Sprawom rynku — oświadczył Edward Gierk — będziemy nadal poświęcać dużo uwagi; będziemy się równolegle starać o poprawę warunków pracy handlowców.

W związku z dniem pracownika handlu prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował list do pracowników handlu uspołecznionego z serdecznymi życzeniami dalszej owocnej pracy w służbie społeczeństwa oraz pomyślności osobistej. (PAP)

Rozmowy Nixon - Barzel

Przewodniczący zachodni-niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Rainer Barzel spotkał się w piątek w Białym Domu z prezydentem USA, Richardem Nixonem. Jak informuje agencja DPA, omawiane były aktualne problemy polityki światowej. Tego dnia Barzel udał się do Nowego Jorku, gdzie przebywać będzie tydzień. Przed powrotem do kraju spotka się on z sekretarzem obrony USA, Melvinem Lairdem. (PAP)

Przygotowania do wizyty Nixona w ChRL

Do Chin uda się w sobotę kolejna grupa amerykańskich ekspertów i techników, która prowadzić będzie przygotowania do wizyty Nixona zapowiedzianej na 21 lutego. W 65-osobowej grupie znajdują się eksperci łączności, technicy z obsługi prasowej i telewizyjnej oraz pracownicy służby bezpieczeństwa. Na tydzień przed wyjazdem Nixona wyjedzie następna grupa pracowników Białego Domu.

Pakistan zrywa stosunki z Węgrami

Rząd pakistański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Węgrami — oświadczone oficjalnie w piątek, w Rawalpindi. Decyzja ta wiąże się z uznaniem przez WRL Bangla Desz. (PAP)



Zachmurzenie całkowite lub duże miejscami umiarkowane, okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna od ok. minus 16 do plus 11 st. w centrum i minus 6 stopni lub minus 5 st. miejscami na południu a maksymalna odpowiednio od minus 14 st. do minus 9 st. i ok. minus 4 i minus 5 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków wschodnich z lokalną zamiecią śnieżną.

Nowa zbrodnia ustaszów

W straszające wrażenie wywołały w świecie nowe akcje terrorystyczne faszystowskiej organizacji ustaszów. Ich ofiarą, w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego w samo łocie jugosłowiańskich linii lotniczych „JAT” padło 27 istnień ludzkich, a także 6 osób zostało poranionych z powodu takiego samego wybuchu w pociągu, przemierzającym trasę z Lubliany do Zagrzebia.

Nie pierwszy to zresztą bestialski w swej wymowie zamach dokonany przez chorwackich nacjonalistów. Od chwili powstania ich ruchu — w 1929 r. — historia „ustaszów” (jak nazywali siebie członkowie organizacji Chwacki Domobran — obfituje w liczne przypadki stosowania terroru i przeprowadzanych zamachów.

Założyciel chorwackiego ruchu nacjonalistycznego — Ante Pavelic (urodzony w 1889 r.) — prawnik i późniejszy chorwacki polityk faszystowski, po roku 1918 wystepował przeciwko zjednoczeniu państwa jugosłowiańskiego. Nacjonalistyczne ciągoty, poparte terrorystyczną działalnością nie zjednały mu jednak uznania w oczach królewskiego dworu i Pavelic zo stał zmuszony w 1929 r. do emigracji. Ten wyjątkowy separatysta i zdrajca swego narodu szybko znalazł sojuszników. Przede wszystkim w oczach kierujących hitlerowskim wywiadem. Z podżuczenia tego wywiadu, Pavelic organizuje w 1934 r. w Marsylii zamach na króla Jugosławii — Aleksandra I. Wraz z królem, z rąk ustaszowskich morderców ginie wówczas francuski minister spraw zagranicznych — Louis Barthou.

Z wybuchem II wojny światowej dla Pavelica i jego pretorianów otwierają się szczególne szanse. Gdy hitlerowcy wkroczyli do Jugosławii, on właśnie staje na czele marionetkowego rządu w tzw. Niezależnym Państwie Chorwackim. Z miejsca też tworzy swój własny obóz koncentracyjny w Jasenovacu. W kaźni — w la-

tach 1941-45 — dokonuje zbrodni ludobójstwa na Jugosłowianach. Jego sumienie obciąża śmierć 700 tysięcy osób. Ustaszowcy biorą także czynny udział — w regularnych formacjach — w wojnie Nie miec hitlerowskich przeciwko ZSRR.

Po zakończeniu wojny, wydawało się, że nastąpił kres działalności ustaszów. Wielu z nich poniosło zasłużoną karę. Niektórzy jednak — w tym również Ante Pavelic — schronili się poza granicami socjalistycznej Jugosławii. Udało im się uniknąć karzącej ręki sprawiedliwości. Sam przywódca ukrywał się początkowo w Austrii, potem we Włoszech, by wreszcie — zgodnie ze swymi kwalifikacjami — za sił szeregów policji paragwajskiego dyktatora Alfreda Stroessnera. Jako szef tej policji dał się zresztą poznać z jak „najlepszej”, zbrojeckiej strony. Na własnej skórze odczuł to paragwajscy patrioci. Pavelic zmarł w 1959 r.

Ale wraz z jego śmiercią nie zagnął ruch przez niego stworzony. Ostatnie lata są tego dowodem. Co pewien czas ustasze ponawiają zamachy na przedstawicieli Jugosłowiańskie w różnych krajach Europy zachodniej. Jak pamiętamy, rok temu w Sztokholmie z rąk skrytobójców ustaszowskich zginął jugosłowiański ambasador w Szwecji. Popelniają zbrodnie na zbrodnie. Działają bezkarnie. Najpierw mieli swoją centralę w Monachium, dziś usadowili się w Sztokholmie. Ani tam ani tu nie napotyka na należytych od por...

Ostatnia zbrodnia jest przerażająca. Zginęło bowiem wielu ludzi, którzy — być może — nawet nie wiedzieli nic o ustaszach. Może jednak ten fakt obudzi wreszcie siły na Zachodzie, które z tytułu sprawowania władzy powinny wypowie dzieć zdecydowaną walkę tej zbrodniczej grupie.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

W latach 1972—1975 zakłada się poszerzenie rozmiarów budownictwa jednorodzinnego oraz stopniowe zwiększenie jego udziału w ogólnym programie mieszkaniowym. W związku z tym rozpatrzono projekt nowej uchwały Rady Ministrów. Nakłada ona na prezydenta rad narodowych obowiązki koordynowania poczyną w dziedzinie programowania, przygotowywania, zapewnienia materiałów i kredytów oraz realizacji jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego na swoim terenie. W szczególności chodzi o zorganizowanie sprawnej obsługi inwestorów podejmujących budowę domków jednorodzinnych, a także o usprawnienie i uproszczenie postępowania związanego z uzyskaniem działki budowlanej i pozwolenia na budowę.

Na posiedzeniu Prezydium Rządu — wiceprezes Rady Ministrów Jan Mitręga złożył informację o przebiegu i rezultatach pobytu delegacji rządowej w republice Indii. (PAP)

Walne zebranie SDP

Dokończenie ze str. 1

tych problemów skoncentrowała się także dyskusja.

W trakcie zebrania głos zabrał m. in. Jan Pawlak. Wysoce ocenił on zaangażowanie środowiska dziennikarskiego Poznania w rozwój regionu oraz przekazał słowa podziękowania dziennikarzom ze strony wojewódzkiej instancji partyjnej za ogrom pracy w trakcie dyskusji przed VI Zjazdem partii.

Słowa podziękowania przekazał także za sprawne przeprowadzenie kampanii przedzjazdowej Marian Kruczkowski. Mówca omówił zadania

Wyróżnienia dla spółdzielczych Brygad Pracy Socjalistycznej

Z inicjatywy Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy odbyło się wczoraj w Poznaniu ogólnopolskie spotkanie uczestników i organizatorów spółdzielczego współzawodnictwa pracy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, połączone z wręczeniem wyróżnień i nagród tysiącnej oraz brygadam zarejestrowanym pod numerami 998, 999, 1001 i 1002.

Omawiając dotychczasowe wyniki sekretarz Zarządu Głównego Związku — Alfred Gajerski m. in. podkreślił, że współzawodnictwo pracy rozwija się w spółdzielczości w szybkim tempie. Obecnie istnieje w kraju przeszło 1400 brygad BPS, podczas gdy w 1969 r. było ich około 500. Współzawodnictwo o tytuł BPS w spółdzielczości pracy najlepiej rozwija się w województwach: wrocławskim, poznańskim, bydgoskim, krakowskim i rzeszowskim.

Podczas obrad wręczono wyróżnienia i nagrody Brygadam Pracy Socjalistycznej, z których tysięczną jest 4-osobo

wy zespół kierowany przez Mieczysława Rybezyńskiego ze Spółdzielni Pracy Remonto — Budowlanej Poznania. 998 — Jana Zimmermana ze Spółdzielni Pracy „Procesam” z Bydgoszczy, 999 — Stanisława Indyk ze Spółdzielni „Wkrętaki” ze Skarżyska Kamiennego, 1001 — Stefani Nowak ze Spółdzielni Pracy „Kosmetyka i Higiena” w Chorzowie i 1002 — Janiny Sember ze Spółdzielni Inwalidów im. 22 Lipca z Wrocławia.

Na zakończenie spotkania podjęto uchwałę, w której zebrani deklarują dalszy udział w rozwijaniu współzawodnictwa pracy o tytuł BPS oraz wyrażają przekonanie, że pracownicy spółdzielni uczestniczą w ruchu współzawodnictwa przyczyniając się w znacznym stopniu do realizacji zadań spółdzielczości oraz do powszechnego i owocnego udziału w dostarczaniu społeczeństwu i gospodarce narodowej dodatkowej produkcji i usług, zgodnie z wezwaniem Sekretariatu KC PZPR o zwiększenie produkcji rynkowej. (b)

Nowy zakład techniki obliczeniowej

Od 10 lat Zakład Obliczeniowy Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego w Poznaniu pracuje w trudnych warunkach lokalowych. Uniemożliwiają one rozszerzanie działalności zarówno pod względem kadrowym, jak również wprowadzania nowych maszyn elektronicznych.

W tym roku przystąpi się do budowy nowego zakładu dla potrzeb budownictwa regionu wielkopolskiego. Zakład powstanie w Poznaniu przy ul. Świerżawskiej. Przygotowania terenu pod budowę rozpoczyna się w II kwartale br. Pod koniec 1973 r. gotowy będzie jeden z dwóch przewidzianych tu obiektów, w którym przystąpi się natychmiast do instalowania maszyn cyfrowych. Natomiast zakończenie budowy całego obiektu przewidziane na pierwszą połowę 1974 r. Podstawowe wyposażenie zakładu stanowić będą maszyny elektroniczne polskiej produkcji linii „Odra 1300”.

W pierwszej kolejności zakład zaspokajając będzie stale rosnące w tym zakresie potrzeby przedsiębiorstw budowlanych podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Inwestorem budynku o około 3050 m² powierzchni użytkowej jest Centrum Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Przemysłu Budowlanego w Warszawie, a wykonawcą założa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5 w Poznaniu. (an)

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła afrykańską sesję

W piątek o godzinie 9 czasu warszawskiego Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swą pierwszą sesję na kontynencie afrykańskim, w stolicy Etiopii Addis Abebie. Sesja trwać będzie tydzień, a obradom przewodniczy delegat Somali.

Otwarcia obrad w „Pałacu Afryki” dokonał cesarz Etiopii Haile Selassie — najstarszy z szefów państw afrykańskich. W przemówieniu, wygłoszonym w języku amharskim, przypomniał on, że w roku 1935 bezskutecznie zwracał się z wezwaniem do Ligi Narodów, by powstrzymała agresję faszystowskich Włoch na Etiopie. Obecnie cały świat oczekuje od Rady Bezpieczeństwa, iż nie powtórzy ona błędów Ligi Narodów i zdoła rozwiązać nabraźnięte problemy kontynentu afrykańskiego.

Następnie zabrał głos prezydent Mauretanii, Moktar Ould Daddah, który w imieniu Organizacji Jedności Afrykańskiej wezwał Radę Bezpieczeństwa — a zwłaszcza jej pięciu stałych członków — aby przejęła w swe ręce administrację Namibii. Zażądał także, aby Rada uznała nieważność porozumienia między W. Brytanią a rasistowskim rządem rodezyjskim.

PAP

Spotkanie dziennikarzy z kierownictwem ZW ZMS

W Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa ZW ZMS z przedstawicielami środków masowego przekazu. Omówiono pracę organizacji ZMS w pierwszym półroczu br., a także nakreślono zadania stojące przed członkami Związku wobec zbliżających się wyborów do Sejmu PRL oraz mającego się odbyć w maju br. V Zjazdu ZMS.

Podczas spotkania wyróżniających się w podejmowaniu problemów wielkopolskiego ZMS dziennikarzy udekorowano odznaczeniami im. J. Krasińskiego. Srebrne odznaczenia otrzymali: Henryk Konieczny z TV i Henryk Staszewski z Gnieźnieńskiego Oddziału „Gazety Poznańskiej”, natomiast brązowe — Marcin Bajorowicz z „Głosu Wielkopolskiego”. (mb)

Realizacja uchwały VI Zjazdu

Ułatwić matce opiekę nad dzieckiem

Dokończenie ze str. 1

stej opieki choremu dziecku w wieku do 14 lat.

Decyzja ta dotyczy nie tyl-

Za niesprawiedliwy rozdział premii

W wyniku słusznych skarg robotników Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” w Krośnie, krytykujących niesprawiedliwy rozdział premii przynależny załozce za ubiegłoroczne osiągnięcia gospodarcze i realizację dodatkowych zobowiązań produkcyjnych — decyzją WZSi w Rzeszowie na wniosek Egzekutywy KP PZPR w Krośnie, zdjęto karnie ze stanowisk kierownictwa zarządu tej spółdzielni.

Załozce spółdzielni „Przyszłość” w Krośnie przekazany został do podziału fundusz premiiowy w wysokości 132 tys. zł. Dokonujący podziału tej premii członkowie zarządu rozdzielił 118 tys. zł między siebie i nieliczne grono pozostałych pracowników umysłowych. Podział i wypłaty dokonane zostały w tajemnicy przed załogą i radą zakładową.

Za tak rażące naruszenie norm społecznych odwołani zostali ze stanowisk i jednocześnie usunięci ze spółdzielni prezes zarządu, dwaj wiceprezesi, główny księgowy i kierownik działu ekonomicznego. Zobowiązano ich równocześnie do zwrotu pobranych niesłusznie pieniędzy, a nowy zarząd — do ponownego podziału premii.

ko kobiet — matek. Nieraz bowiem opiekę nad dzieckiem sprawuje ojciec.

Uchwała obowiązuje od 1 stycznia br. Wypłaty podwyższonych zasiłków dla robotników za czas opieki nad dzieckiem dokonywane będą z uwzględnieniem tej daty. Dokonane zmiany oznaczają będą wydatkowanie przez państwo dodatkowo ok. 130 mln zł rocznie. O taką kwotę wzrasta więc już od początku br. całość nakładów państwa na cele socjalne.

Uchwała przewiduje wypłacanie zasiłku we wspomnianej wysokości także w razie konieczności zapewnienia osobistej opieki dziecku do lat 8 — zdrowemu z powodu nagłego i nieprzewidzianego zamknięcia żłobka lub przedszkola, albo też nagłej choroby matki, która stale opiekującą się tym dzieckiem, co uniemożliwia sprawowanie tej opieki.

Istotne znaczenie ma też przedłużenie do 60 dni w roku kalendarzowym okresu, w którym przysługuje zasiłek z tytułu opieki nad dzieckiem. Do tychczas — jeśli chodzi o robotników — okres ten wynosił 30 dni. Ten 60-dniowy okres stanowi granicę obowiązującą bez względu na liczbę dzieci w rodzinie oraz bez względu na to, czy opiekę sprawuje matka, pracująca ojciec, czy też na przemian oboje rodzice.

Zasiłek przysługuje oczywiście tylko wówczas, gdy poza pracującą matką lub pracującą ojcem nie ma innych domowników mogących zapewnić opiekę dziecku. Nie dotyczy to jednak opieki sprawowanej przez pracującą matkę nad chorym dzieckiem, które jeszcze nie ukończyło 2 roku życia.

Na takich samych zasadach przysługują zasiłki pracownikom wychowującym nie własne dzieci, a rodzeństwo, wnuki lub inne dzieci.

Druga uchwała Rady Ministrów dotyczy bezpośrednio życiowych problemów dużej części spośród blisko 4-milionowej rzeszy kobiet zatrudnionych w gospodarce społecznej. Uchwała głosi, że pracownica zatrudniona w danym zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej (po zakończeniu urlopu macierzyńskiego) nieprzerwanego urlopu bezpłatnego do 3 lat w celu umożliwienia jej sprawowania opieki nad dzieckiem (najdłużej jednak do ukończenia przez nie 4 lat życia). Dotychczas górna granica takiego bezpłatnego urlopu wynosiła 1 rok (i tylko do ukończenia przez dziecko 2 lat).

Uchwała zapewnia powrót do pracy po bezpłatnym urlopie na stanowisko równorzędne pod względem wynagrodzenia.

Mimo trzykrotnego przedłużenia bezpłatnego urlopu, zachowane zostały uprawnienia pracownicy do świadczeń leczniczych dla niej i członków jej rodziny oraz prawo do zasiłków rodzinnych w okresie tego urlopu. Czas urlopu wliczony również zostaje do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar normalnego urlopu wypoczynkowego. Prawo do urlopu wypoczynkowego przysługiwać będzie w następnym roku kalendarzowym po powrocie do pracy.

Czas bezpłatnego urlopu wliczony będzie do okresu zatrudnienia wymaganego dla emerytury lub renty. Dotychczas czas takiego urlopu, choć znacznie krótszy, nie był zaliczany. Do tzw. stażu związanego z emeryturą lub rentą wliczały jednak będzie mógł być okres nie dłuższy niż 6 lat — co odpowiada czasokresowi przewidzianemu dla wychowania dwojga dzieci.

Urlop bezpłatny nie przerywa ciągłości pracy; okres pracy przed urlopem bezpłatnym podlega wliczeniu do okresu pracy po zakończeniu tego urlopu — w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ciągłości pracy. (PAP)

„Apollo” wystartuje 16 kwietnia

Amerkańska agencja kosmiczna NASA, postanowiła nie przesunąć daty startu „Apollo 16” ustalonej na 16 kwietnia, mimo zakłóceń w pracy układu paliwowego i konieczności demontażu kabiny „Apollo”.

Piąta wyprawa księżycowa, która lądować ma w rejonie Wyżyny Kartezjusza, została już raz odroczone o miesiąc.

PAP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Modernizacja produkcji autobusów

Po wprowadzanej już w życie decyzji w sprawie uruchomienia produkcji polskiego samochodu małodrożowego (według licencji Fiata), podjęte zostało kolejne o dużej doniosłości postanowienie. Tym razem dotyczy ono programu modernizacji i rekonstrukcji przemysłu produkcji autobusów. Program ten — jak stwierdza informacja z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. — ma być zrealizowany do 1978 r.

W obliczu wspomnianej decyzji wypada odpowiedzieć na dwa pytania. Pytanie pierwsze: dlaczego niezbędna jest modernizacja produkcji autobusów, której efektem będzie wytwarzanie pojazdów na wskroś nowoczesnych, o wysokim standardzie?

Jak wynika z dostępnych danych, mamy obecnie w kraju ponad 33 tys. autobusów, w tym około 15/400 wozów z Państwowej Komunikacji Samochodowej, 6,5 tys. — w komunikacji miejskiej, a pozostałe — w różnych innych resortach, w tym w GKKF/T. Każdą z dycentów autobusowych ma jednak wiele ich marek: od mało funkcyjnych, przestarzałych, do względnie nowoczesnych. Pochodzą one zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu. I tak — w PKS jeżdżą Jelcze Sany, Levlandy, Fiaty i Magirusy. W miejskiej komunika-

cji spotykamy dodatkowo użyte Ikarusy, w górnictwie — Chaussony itp. Jest oczywiste, że w warunkach różnicowania typów i wieku samochodów — ich naprawy, remonty, konserwacja i zapewnienie odpowiedniej ilości części zamiennych stają się zagadnieniami bardzo złożonymi i kosztownymi. Masowa produkcja nowoczesnych autobusów, przystosowanych zarówno do wymogów komunikacji międzymiastowej oraz miejskiej, jak i dla celów coraz powszechniejszej turystyki — problem ten rozwiązuje całkowicie.

I pytanie drugie: skoro zmierzamy do produkcji nowego, zrekonstruowanego autobusu, to jaki on powinien być?

Oto w obu przypadkach: tak w komunikacji miejskiej, jak i międzymiastowej, powinny to być pojazdy duże, zabierające wielu pasażerów; wczasy o stosunkowo znacznej średniej szybkości poruszania się i wysokiej zdolności przyspieszania (ważne w komunikacji miejskiej). Nowe autobusy mają też spełniać inne warunki. Chodzi tu przede wszystkim o ich trwałość, a zatem długą żywotność, ograniczającą częstotliwość napraw. Samochody te powinny też być wyposażone w urządzenia ułatwiające pracę kierowców i zapewniające wygodę podróżowania pasażerom.

HUMOR I SATYRA



Najważniejsze, żebyśmy nie zapomnieli tych walizek z progiem!

Medal dla zawodu

Od kilku lat dzień 29 stycznia handlowcy obchodzą jako święto zawodowe. Ponieważ wiele uwagi poświęcamy naszym handlowcom m. in. w toku kampanii „Głos Wielkopolski” o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, dzień ten dał sposobność do szerszej rozmowy z Andrzejem Wituskim, od wczoraj zastępcą przewodniczącego Prezydium RN Poznania a poprzednio kierownikiem Wydziału Handlu tego prezydium, które jest wspólnym organizatorem kampanii:

— Przy okazjach, jak na przykład Dzień Handlowca, zwykle się ofiarowywało ludziom laurki, choćby na co dzień nie się o nich nierzadko wspominało. Mówi się wtedy o przodujących pracownikach i ich osiągnięciach. Oczywiście, nie brak takich ludzi wśród handlowców, mamy wielu zasłużonych, jeszcze więcej zaś po prostu sumiennych pracowników. Proponuję jednak od stąpić od tego zwyczajowego schematu, porozmawiajmy o pracy handlowca i poznańskim gruncie dla tego środowiska, o znaczeniu tej grupy zawodowej w życiu społecznym.

— Powiedział pan — mówi A. Wituski — o laurkach. Rze czywiście, nie jest to najlepsza forma dawania satysfakcji. O wiele więcej znaczy dla każdego pracownika handlu codzienne zadowolenie z pracy — wymagającej wszechstronności, poczynając od gruntownej znajomości sprzedawanych towarów, a skończywszy na znajomości psychiki „socjologii” obsługiwanego nabywcy. Warunki wykonywania tego zawodu komplikowane są dotychczas przez sytuację na rynku.

— Mówiło się dotychczas, że skoro brak towarów, to sprzedawca jest panem...

— Ale nikt przy tym nie pytał, czy ta pozycja jemu samemu odpowiada. Oczywiście, mam na myśli tych handlowców, którym drogi jest ich fach. Wiele nie ludziom przypadkowi, często „douce” do zawodu, lecz od początku psychicznie i fachowo do niego przygotowanym. Iu ich mamy w Poznaniu? Tych danych nie znajdziemy w żadnej statystyce. Spotykamy się z nimi jedynie przy bezpośrednim obcowaniu z ludźmi z łady. Mamy jednak wielu długoletnich fachowców, których zamilowaniu zawdzięczamy, że przekazują „swoją” wiedzę młodym kadrom. One obecnie stanowią wielką szkodę i zagrażają handlu powojennemu, z jego niedomogami.

Pewnie nie brak tu i ludzi przypadkowych. Jeśli nie przejmą oni dobrych kupieckich tradycji w nowoczesnym socjalistycznym wydaniu, nie wróci im dłuższy pobyt w zawodzie. Do odejścia zmusi ich klient — swoimi wymaganiami, a i my w tym dopomagamy, weryfikując kadre handlu w jej powszednim działaniu. Choćby nasza wspólna kampania o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI...

— Właśnie. Sądzę, że stanowiąc one może przełomowy etap od stanu wykonywania za wodu handlowca do okresu kiedy będzie on kultywowany, z pełną znajomością i zamiłowaniem, ze świadomością spełniania społecznych obowiązków. Takie jest podłoże, tak to musimy sens tej kampanii. Nie bywa on jednak jednoznacznie odczytywany w środowisku handlowców. Dotychczas spotykaliśmy się raczej z pomocą i poparciem szeregowych klientów.

— Podejmujemy się, wszyscy małej sprawy: wykształcenia i uprzedzenia zawodowych ambicji, aktywności, a tego od razu nikt nie zdoła uzyskać, tego nikt nie uczy w technikum handlowym. Kampania o wzorcowym poznańskim modelu sprzedawcy sklepowego i kelnera restauracji, przebiega dotychczas najprostszy etap. Załatwiliśmy za ledwie podstawa problem rzetelnego wykorzystywania i oferowania klientowi dostępnej masy towarowej. Było to wychowanie — proszę wybaczyć — przy pomocy pręgierza powszechnej krytyki.

— A nikt pod nim stać nie lubi na widoku...

— Odtóż to. Podciągaliśmy się więc do przeciętnego poziomu. Teraz czeka nas o wiele trudniejszy etap: podniesienia kultury obsługi.

— To szerokie pojęcie...

— Istotnie, nie chodzi tylko o słowa „dobre” i „dobre”

kuje”. Szwanukuje u nas na przykład informacja o towarze. Nie zna się na jego jakościowych i użytkowych walorach nie tylko nabywca, ale i sprzedawca. Trzeba wyrugować z jego obyczajów odpowiedź „nie wiem”, czy wrzucenie ramion.

Jest wiele do zrobienia w dziedzinie techniki i organizacji, w sklepie, w przedsiębior-



stwie, w całym poznańskim handlu. Jednym z czołowych zadań kampanii o „Handlowy Znak Jakości” jest bowiem także modernizacja sieci handlowej, którą zaczęliśmy już od prostokąta poznańskiego centrum. Upowszechniając więc dobre inicjatywy, aktywne postawy, stawiając coraz wyższe wymagania zawodowe, doprowadzimy w tej kampanii do bardziej prawidłowej oceny środowiska handlowców. Trzeba uruchomić także bodźce, jakimi są na przykład dobre imię, wyrobiona marka zespołu pracowników u nabywców i kolegów.

— To nie jest proste. Sugeruje pan stworzenie modelu dobrej i uznanej pracy. Ale co się lubi na boisku, czy estradzie, nierzadko niechętnie bywa przyjmowane w robocie.

— Bo ich jest za mało. Takich modelowych pracowników musimy mieć więcej i te ich powołanie upowszechnić. Tylko do dobrego klubu sportowego zgłaszają się obiecujący juniorzy. A potem oni właśnie umacniają zdobytą lokatę seniorów.

— Skoro mówimy sportowym językiem: nie sądzę pan, że obecna pięciolatka stawia handlowi zbyt wysoko poprzeczkę, aby przeskoczyć on zakładane 42,5 procent obrotów, skoro daje mu się o wiele mniejsze techniczne możliwości dokonania tego czynu? Na przykład sieć sklepów w Poznaniu tylko o 21,5 procent, można więc przewidzieć zwiększony tłok. Ponieważ także dysproporcje obserwuje się od kilku pięcioletek, powstaje obawa, czy nie nastąpi „brak kondycji”, wyczerpanie rezerwy, na których opieramy się właśnie w naszej kampanii.

— Gdyby tak było, świadczyłoby to o naszej indolencji.

Od opracowania projektu pięciolatki sporo się zmieniło. Uzyskaliśmy wiele nowych środków, wówczas nie przewidywanych. Zatrudnienie zwiększamy teraz również w formie pól etatów. Także sieć sklepowa będzie większa niż przewidywano, obecnie przewidujemy montaż kilkudziesięciu uniwersalnych pawilonów, importowanych z NRD. Są także rezerwy lokalowe. Już na planach modernizacji śródmiejskiego prostokąta widzimy możliwość uzyskania dodatkowo 2688 m kw. powierzchni. Będą to sklepy nowoczesne, bardziej ułatwiające kupno i sprzedaż. Podobne możliwości znajdują zresztą wasi czytelnicy odpowiadający na publikowany w „Głosie” apel gastronomii o zgłaszanie dla niej wolnych lokali i wskazywanie podobnych rezerw.

Zakładamy wzrost obrotów, to dyrektywa wynikająca ze społecznych potrzeb. Musimy ją zrealizować przy pomocy różnorodnych środków. Trudne, ale możliwe. Mamy na przykład ciągle niewyczerpaną rezerwuar powstały z inicjatyw, postaw środowiska poznańskich handlowców o czym i wy piszecie, czemu służy nasza kampania.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK



Hasło: 20 miliardów

„Teletra” dla informatyki

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” w Poznaniu w tym roku uruchomiły przemysłową produkcję urządzeń do transmisji danych o szybkościach średnich i wolnych. Ich zastosowanie pozwoli na znaczny postęp w upowszechnianiu maszyn matematycznych i ich racjonalnym wykorzystaniu. Urządzenia do transmisji danych pozwalają na przesyłanie informacji dla komputerów normalną siecią łączności, co eliminuje konieczność czasochłonnego przewożenia zakodowanej taśmy z zakładu przemysłowego do Zakładu Elektroinżynierii Techniki Obliczeniowej.

Osiągnięcia swoje „Teletra” zawdzięcza w dużej mierze ścisłej współpracy z placówkami naukowymi oraz wysokim kwalifikacjom własnej załogi. Zatrudnia 1200 osób, z czego 120 pracuje w biurze konstrukcyjnym. Należy dodać, że w związku z poszukiwaniami 20 mld zł załoga „Teletry” postanowiła zwiększyć tegoroczny plan o dodatkowe 10 mln zł. (BR)

Na zdjęciu: mgr inż. Bogdan Śmigaj sprawdza działanie urządzenia do wolnej transmisji.

CAF — fot. — Staszyszyn

Dla rozwoju wsi

Niech samorząd sam rządzi

W dokonujących się obecnie przemianach ekonomicznych i społecznych wsi wiąże się wielkie nadzieje z ożywieniem samorządu chłopskiego, jakie nastąpiło w toku dyskusji z okazji VI Zjazdu PZPR. Rolnicy, uświadomiwszy sobie swoje prawa, zabierają śmiało głos na zebraniach. Domagają się od władz terenowych i instytucji rolniczych rozliczania się z obowiązków wobec wsi. Istotny to element w demokracji życia publicznego, bowiem dawniej mówiło się przeważnie o obowiązkach wsi wobec państwa.

W obecnej sytuacji niepożądanie wzrasta rola i ranga samorządu chłopskiego. Samozielne kierowanie swoimi sprawami gwarantują samorządowi chłopskiemu liczne akty prawne, m. in. dotyczące rozwoju różnych form spółdzielczości rolniczej, a szczególnie kółek rolniczych, tej najbardziej masowej organizacji chłopskiej. Znalazło to najlepszy wyraz we wspólnej uchale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL oraz w uchwale VI Zjazdu PZPR.

Samodzielniej to odpowiedzialniej

Opinia publiczna domagała się od dłuższego czasu większej samodzielności samorządu chłopskiego, usprawnienia jego funkcji kontrolnych w stosunku do instytucji obsługujących wieś. Tak było szczególnie w wypadku spółdzielczości samopomocowej, która dostawczy się w ubiegłym roku pod ostrzałem krytyki swoich członków, musiała zmienić formy działania i lepiej zaspokajać potrzeby swoich klientów na wsi. Trzeba było dokonywać zmian personalnych, m. in. w kierownictwie Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu i w kilku jednostkach terenowych w powiecie, aby w sposób obsługi wsi nastąpiła poprawa. Szkoda tylko, że samorząd wiejski w tym powiecie zbyt długo tolerował oczywiście niedociągnięcia, a nawet nadużycia, o których głośno się mówiło w środowisku wiejskim. Jeśli jednak tak było, to dlatego, że samorząd chłopski nie funkcjonował tam jak trzeba, stając się powolnym narzędziem w rękach różnych „przedsiębiorczych” prezesów, księgowych i kierowników, mających bardziej na względzie dobro własne niż ogółu.

Do takich ostateczności, jak w powiecie poznańskim, nie musi dochodzić, gdy samorząd chłopski wkroczy w po-

re, reagując szybko i pryncypialnie w razie dostrzeżonych niedociągnięć. Rady nadzorcze w gminnych spółdzielniach, kasach oszczędnościowo-pożyczkowych, w spółdzielniach mleczarskich, ogrodniczych itp. nie mogą i nie powinny ograniczać się do zatwierdzania gotowych już planów i podpisywania protokołów strat. Muszą z większą odpowiedzialnością traktować mandat, jakim obdarzyło je społeczeństwo i kontrolować sumiennie pracę nadzorowanych przez siebie instytucji. Tego wymaga interes publiczny i prestiż tych rad w oczach wyborców.

Ożywieniu i wzmocnieniu samorządu chłopskiego sprzyja powoływanie obecnie do jego ogniw w większym niż dotychczas stopniu kobiet (przewodniczące kół gospodyń wiejskich mają być z reguły wiceprezeskami kół rolniczych) i młodzieży. Ich głos powinien mieć istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji gospodarczych i społecznych kół rolniczych.

Samorząd chłopski może stać się szansą prawidłowego rozwoju społecznego wsi — powiedział na niedawnym plenium NK ZSL prezes Stronnictwa Stanisław Gućwa, podkreślając szczególnie zadania kół rolniczych w intensyfikacji produkcji oraz przeobrażeniach społecznych wsi. Warto, by takie przekonanie utrwaliło się w świadomości wszystkich członków kół rolniczych, którzy w toku dorocznej kampanii sprawozdawczej — wyborczej dokonują podsumowań ubiegłorocznej działalności, dyskutują i zatwierdzają plany na rok bieżący.

Pole do inicjatywy

Z uwagi na olbrzymi majątek, jakim dysponują kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe i spółdzielnie usługowe — wytwórcze, konieczne jest podniesienie efektywności gospodarowania kółkowymi środkami produkcji, zapewnienie celowego i ekonomicznego ich wykorzystywania dla lepszej obsługi wsi. W Wielkopolsce majątek ten zamyka się wysoką sumą 3,2 miliarda złotych. Stale się powiększa, np. w ubiegłym roku o 600 zakupionych ciągników. Stwarza to niemałe zadanie dla samorządu chłopskiego, który musi zdecydować, jak najekonomiczniej wykorzystać park maszynowy, składający się obecnie w Wielkopolsce z 13 tysięcy kółkowych traktorów. A ponadto trzeba

Dokończenie na str. 4
MARIA POLCYNOWA

Kształt nowoczesnego miasta

poczynając, na rencistach kończąc.

To wizja „miast przyszłości”. Przyszłości bardzo niedalekiej dla 20 tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR, którzy już w 1980 roku zamieszkają w jej dnej z nowo powstających dzielnic Moskwy na północny Czeretanowa. Wszystko co tu powstanie — w tzw. dzielnicy wzorcowej jest przedmiotem szczególnej uwagi nie tylko architektów, ale i socjologów, ekonomistów, lekarzy i pedagogów.

BILANS PRZESZŁOŚCI

Takie podejście do rozbudowy, a także i rekonstrukcji Moskwy jest charakterystyczne dla nowego, generalnego planu na najbliższe 25-lecie. Plan ten opiera się na badaniach naukowych, dotychczasowych doświadczeniach i dokładnych obliczeniach, biorąc pod uwagę wzrastające możliwości ekonomiczne kraju.

Nowy, generalny plan rozbudowy i rekonstrukcji dotyczy dzisiaj miasta, które w latach władzy radzieckiej całkowicie zmieniło swoje oblicze. Zasoby mieszkaniowe zwiększyły się sześciokrotnie, a tem budownictwa mieszkaniowego należy do największych w świecie. W ciągu ostatnich

10 lat przybyło 36 mln m kw. powierzchni mieszkalnej, co oznacza, iż każdego roku 400 tysięcy moskwičan wprowadza się do nowych mieszkań. Pod nowe budownictwo przeznaczają się około 300 km kw. powierzchni z 875 km kw. całego obszaru miasta.

Względy ekonomiczne zdecydowały o tym, że miasto rosnąć będzie wwyż. Za typowe uznane zostało budownictwo 9 — 12-piętrowe. Tylko 15 proc. stanowić będą budynki wyższe, a 25 — czy 40-

Jutro Moskwy

piętrowe budynki też nie będą wyłączone z panoramy miasta. Budownictwo prowadzone będzie wyłącznie metodami przemysłowymi w oparciu o zastosowanie typowych elementów. Przestrzega się jednocześnie przed zabudową monotonna; okazało się, że z tych samych elementów można budować do my różniące się od siebie rozwiązaniami architektonicznym, wysockością, rozkładem wnętrza itp.

JEDNO MIASTO — OSIEM REJONÓW

Obszar Moskwy podzielony został na osiem rejonów urba-

nistycznych, z których każdy posiadać będzie swoje centrum administracyjne, handlowe, kulturalne itp. W każdym rejonie wydzielone będzie tak że centrum przemysłowe ze swoimi mikrocentrami usługowymi i socjalnymi. Dążyć się będzie do przybliżenia mieszkańca zamieszkania do zakładu pracy. Przewiduje się, że 65 proc. ludności pracującej będzie mieszkało w rejonie swego zatrudnienia. Wiąże się to zarówno z odciążeniem komunikacji, jak i zwiększeniem czasu wolnego pracujących.

W Moskwie, a także w zielonej strefie podmiejskiej nie będą powstawały nowe zakłady przemysłowe, poza usługowymi i związanymi z budownictwem. Przewiduje się dalszą specjalizację przemysłu, wyprowadzenie z miasta lub zmianę profilu szkodliwych z sanitarnego punktu widzenia zakładów. Przewidywany w najbliższym dziesięcioleciu dwukrotny wzrost produkcji przemysłowej Moskwy osiągnięty zostanie jedynie drogą rekonstrukcji i modernizacji zakładów oraz poprzez zwiększenie wydajności pracy.

Jednym z ważniejszych problemów nowego planu generalnego jest kwestia komunikacji i transportu. Jego rozwój

będzie zharmonizowany z kompleksowym planem rozwoju moskiewskiego węzła kolejowego, metra, dróg transportu wodnego i lotniczego w Moskwie i w obwodzie moskiewskim.

Na zewnątrz 109-kilometrowej obwodnicy okalającej miasto ciągną się tereny zielone, przeznaczone na ośrodki sportu — niedzielnego wypoczynku. Samo miasto również będzie równomiernie nasyczone zielenią, na każdego mieszkańca Moskwy przypadając będzie 30 m kw. powierzchni zielonej.

Jednak Moskwa pozostanie Moskwą. Stolica ZSRR zachowa wszystkie te cechy, które czynią to miasto niepowtarzalne. W przebudowywanym stopniowo śródmieściu Moskwy zachowane zostaną wszystkie zabytkowe obiekty. Pozostaną nie tylko pojedyncze budowle, jak np. szczególnie cenne pod względem architektonicznym stare pałacyki, kamienice czy świątynie. Moskiewscy architekci myślą również — opierając się m. in. na doświadczeniach Warszawy i Pragi — o zachowaniu całych autentycznych kompleksów budynków, które stanowią będą swego rodzaju muzeum budownictwa minionych erok.

J. N.

Niech samorząd sam rządzi

Dokończenie ze str. 3

Jeszcze pomyśleć o właścicielach 8 tysięcy ciągników prywatnych, którym należałoby udzielić pomocy w naprawach i przeglądach, zaopatrzyć w paliwo.

Poza działalnością mechaniczną i usługami specjalistycznymi, m. in. w zakresie ochrony roślin, rozsiewu wapna nawozowego, budownictwa — kółka rolnicze mają jeszcze inne, nie mniej ważne zadania do spełnienia. Chodzi generalnie o oświatę rolniczą w szerokim tego słowa znaczeniu, o propagowanie postępu na wsi drogą szkoleń, demonstracji, za pośrednictwem zrzeszeń branżowych, których 13 istnieje przy Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu. Pozostaje dużo do zrobienia w zakresie produkcji odmian intensywnych zbóż, prawidłowej gospodarki nawozowej, odnowy materiału siewnego i sadzenia kosa, ochrony roślin i hodowli zwierząt gospodarskich.

Jest więc pole dla inicjatyw kółek rolniczych, są bowiem

zadania sprzyjające ich aktywizowaniu.

Decydują ludzie

Ubiegły rok nie był najpomyślniejszy dla kółek rolniczych. Wprawdzie większość, bo 2757 kółek mogło się wykazać ogólnym zyskiem w wysokości 46 milionów złotych, lecz ponad sto poniosło straty sięgające ogółem 13 milionów złotych. Nie są to wyniki zadowalające. Zbyt wysoko kształtowały się koszty, które pochłonęły uzyskane dochody. Przyczynami tego stanu rzeczy zajmują się członkowie na walnych zebraniach, aby w przyszłości poprawić efektywność działalności kółkowej, m. in. drogą lepszej organizacji pracy, podniesienia jakości i terminowości świadczonych usług, zwalczania przejawów niegospodarności i nadużyć.

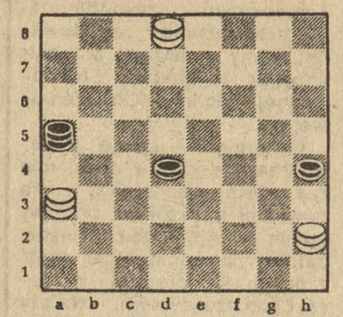
Taką rolę może spełnić jedynie sprawnie funkcjonujący samorząd chłopski, do którego trzeba wybierać ludzi odpowiedzialnych, ciężających się autorytetem i zaufaniem wsi.

najbardziej światłych i postępowych rolników. Tylko tacy ludzie mogą przyczynić się do poprawy sytuacji produkcyjnej gospodarstw indywidualnych i poziomu życia wsi.

MARIA POLCYNOWA

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 44



Białe zaczynają i wygrywają

W przedstawionym studium 3 damki (białe) grają przeciw jednej, Ale, po stronie czarnej są jeszcze dwa pionki, z których jeden ma szansę dojścia do linii przemiany.

Przy takiej proporcji materiału, wygraną białych uznano by za zgola nieprawdopodobną — wiemy, że trzy damki wygrywają przeciw jednej, gdyż posiadają główną linię. Tymczasem rozwiązanie tego klasycznego studium będzie jeszcze jednym dowodem na to, że szansa nie wolno oceniać schematycznie, w oderwaniu od pozycji. Istotnym elementem pozycji przedstawionej na diagramie jest b. niekorzystne położenie czarnej damki. Znajduje się ona na polu narożnym, tzn. czwórniku.

Rozwiązanie studium podajemy na końcu rubryki.

Z TURNIEJOWYCH SAL

Jeszcze w tym miesiącu odbędą się rozgrywki warcabów 100-polo- wch w ramach meczu o mistrzostwo świata. Do walki „staną” Andris Andrejko oraz Izar Kuperman — obaj ZSRR. Pierwszy jest z Rygi, drugi zaś mieszkaniec Moskwy. 25-letni Andrejko dzierży tytuł championa od 1968 r. Na tomiast Kuperman to eksmistrz świata. Spotkanie będzie więc okazją do swego rodzaju rewanżu.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 44): 1.a3-b2, h4-g3 2.b:f6 (jeśli 2.h2:c3 to 2...a5:d2 i remis) g3-f2 3.h2-g1, f2-e1. Czarne użyły skały wprawdzie nową damkę, jednak w miejscu b. niedogodnym, „wyznaczonym” im przez stronę przeciwną. 4.f6-h4! Otóż to. Cokolwiek teraz zrobisz czarne, nie uchroni ich od przegranej. Np. po ruchu czarnej damki z pola a5, nastąpi 5.g1-f2X.

Drugi wariant: 1...d4-e3 2.h2-g1, a5-d2 (oczywiście, nie 2...e3-d2, bo 3.g1-b6 i białe wygrywają) 3.g1:b6! d2-c1 4.h2-f6, c1-f4 5.b6-f2, f4-d6 6.d8-b6, d6-f4 7.b6-a7, f4-g3 8.f2-e1, f4-b8 9.f6-h8 i dalej to już sprawa techniki.

W środku życia

Na pewno ten przegląd nowości „Czytelnika” zacząć należy od zapowiedzi nowej książki Romana Bratnego, powieści „Ile jest życia”, jak zawsze w twórczości tego pisarza, usiłującej bez dystansów czasowych określić się wobec konfliktów naszego czasu. Ta żywa, dynamicznie skonstruowana powieść, przemieszczająca czasy i wydarzenia, sięgająca refleksami w czas jenny i wszystkie „etapy” po wojenne, usiłuje ukazać zjawiska w piaszczynach szoku wywołanego grudniowymi wydarzeniami 1970 r. Bohater Bratnego, jak sam autor, jest w swojej wizji pokolenia „Kolumbów”, ich miejsca we współczesności, ich funkcji niejako historycznej, ale zarazem jest ten bohater wierny na jakiś sposób i koniecności zaznaczonych rozwojowych goryczy konfliktów zewnętrznych i wewnętrznych, nieustannej potrzebie przymierzania zjawisk do kategorii etyczno-moralnych. Ktoś zarzucał tej książce pośpiech, nieuporządkowanie. Mnie się wydaje, że nerwowość utworu jest świadoma, jej pewien chaos podporządkowany jest artystycznemu zamysłowi, od powiadającego kotłowanie dy- lematów, przed jakimi staje bohater.

Bratny dał książkę nietuzinkową, książkę o wielkim niepokoju, ale i zawsze odradzającej się, krzepiącej nadziei.

„Opowiadania muzyczne” Jarosława Iwaszkiewicza, to świadomy zestaw o pewnej swoistej zespalcjącej je tonacji psychologicznej, to również nuta filozofii autora, wykładnia jego stosunku do świata. Znamienne, iż autor włączył do tomu opowiadanie dotąd nie publikowane, a na pisane w 1929 r., czyli ponad czterdzieści lat temu. „Przyjaciół” zostawił Iwaszkiewicz w kształcie niezmiennym, nie dokonując w nim żadnych poprawek, poprzekając tylko krótką, ale wymowną mową odautorską. I chyba do brze się stało, daje to bowiem pełniejszy wgląd w warsztat pisarza, w jego doskonałość, ale zarazem i w strefy tematyczne, niejako rozwinięte później w całej twórczości. Opowiadanie to doskonale przylega do pozostałych pięciu, pisanych prze- ważnie w kilku ostatnich latach w Rzymie, bardziej finezyjnych, głębszych, pełniejszych w rozwinięciu kształtu myśli, w konstrukcji obrazu, w zadumaniu czy zadziwieniu nad pogmatwanymi sferami ludzkiej psychiki. Iwaszkiewicz nie osądza, nie wyciąga gotowych ocen, zastanawia się, ciągle szuka, nieustannie jest głodny pełniejszej głębszej wiedzy o człowieku i mo- tywach takiego czy innego jego działania. Nie boi się od- słaniać spraw ostanianych

często pruderii, zjawisk kwalifikowanych z góry zbyt jednoznacznie, ale zarazem zna wartości wiodące, motoryczne, wielbi miłość i piękno, choć wie, jak niszczącymi mogą okazać się niekiedy siły. Książkę zamyka opowieść-esej „Psyche”, stanowiąca jakby rodzaj autorskie go wyznania wiary. Albo może posłania do współczesnego człowieka, co w końcu na jedno wychodzi.

Kolejna książka, którą tutaj polecam nie jest lekturą na

Z książką na ty

jedno, najdłuższe choćby posiedzenie. Te zapiski trzeba czytać powoli, partiami, dopiero wtedy pojmując się ich sens i wartość. Myślę o „Dzienniku 1944 — 1958” Wacława Kubackiego. To nie pamiętnik, na co zresztą autor słusznie kładzie nacisk we wstępie, ale prowadzony systematycznie przez całe lata dziennik, luźne notatki, zapisy, impresje, ulotne myśli, niekiedy informacje, czasem jakieś fascynacje, zachłystnie- cia, to znów kiedy indziej frustracje, zniechęcenia. W sumie sam autor nagle spostrzega, jak bardzo są one ważne, jak, zwłaszcza w przypadku historii literatury, krytyka, a przede wszystkim pi- sarza jak Kubacki, ukazują one proces formowania się osobowości twórczej, określa- nia kierunków zainteresowań, zrzadzenia się nowych pasji, a zarazem przebiegu życia, jak- kichś w tym typowości, cech kiedy indziej może trudno u- chwytliwych. Wacław Kubacki, uczyński i pisarz, przeżył, zo- bacz, przemyslał wiele. Śle-

dzenie tego wszystkiego z za- pisków, z not, ocen, impresji — nie tylko zaciekawia, także i uczy.

O ile przeżywaną modę na pamiętniki, dokument, o tyle rzadziej spotykamy się dzi- siaj z próbami tworzenia no- wych sag-rodowych, a zatem tekstów, gdzie warstwa au- tentyku wzbogacania może być zrzadzała przez nie, po- szerzaną jak gdyby wizją, stanowiącą zarazem obraz pewnego środowiska czy e- poki. Tym bardziej z cieka- wia próba tego rodzaju pod- jęta przez Stanisława Rysza- da Dobrowolskiego. Jak moż- na wnioskować, autor zamie- rzył swe dzieło szeroko, o- bejmie ono kilka tomów. Pierwszy pt. „Saga rodu”, właśnie się ukazał. Jak pi- sze autor, „rzecz będzie o ro- bociarskiej rodzinie w Pol- sce, o paru jej pokoleniach ży- jących na przełomie dwóch stuleci, dziewiętnastego i dwu- dziesiątego...” I nieco dalej do- daje jeszcze Dobrowolski, iż zarazem rzecz to o jego ro- dzinie, tej, jaka żyje w jego świadomości, o jej sprawach, które zarazem współzrządzą jego życiem. Śmiały zamiar i po pierwszym tomie sądząc, udany. Dobrowolski przyjął tu- tą metodę pewnego dystan- su, spojrzenia jakby z boku, mimo własnego zaangażowa- nia emocjonalnego. To mu zezwala patrzeć na niektóre postaci czy sprawy z ironicz- ną pobłażliwością, uśmieszać się i lekko ronić, a kiedy in- dziej przybierać ton bardziej uroczysty czy już zupełnie serio. I oto niepostrzeżenie powstaje szerszy malunek psy- chologiczny, niż tylko dzieło rodu Dobrowolskich — coś, będące wspólnotą proletariac- kiego Warszawy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Styczniowy „Nurt”

Pierwszy tegoroczny numer mie- sięcznika „Nurt” otwiera artykuł Janusza Rachockiego, omawiający polityczną siłę politycznych w NRF — charakterystykę i pers- pektywę.

Jakub Wojciechowski to „kla- syk w robotniczej bluzie”, autor słynnego przed wojną „Życiorysu własnego robotnika”. Kontynu- wał on również po wojnie swoje piśmiarstwo. Styczniowy „Nurt” pragnąc złożyć hołd pamięci Jakuba Wojciechowskiego i pro- fesora Floriana Znanieckiego, który przed 50 laty zainicjował cały ruch współczesnego pamię- nikarstwa, drukuje nie publikowa- ne dotąd fragmenty wspomnień Wojciechowskiego z okresu powo- jennego pt. „Wybrano mnie więk- szością głosów”.

Adam Dudek kontynuuje żywo i ciekawie napisane reportaże z prac geologów polskich za grani- cą. Tym razem pisze o żelaznej drodze transsyberyjskiej i poszu- kiwaniach węgla w Korei.

„Staliśmy jak dwa sny”, to ty- tuł powieści Teodora Parnickiego, której fragmenty drukuje stycz- niowy „Nurt”. Powieść ta jest kontynuacją „Muzy dalekich po- dróż” i ukazuje się niebawem na- kładem Instytutu Wydawniczego „PAX”.

Elwira Watała i Wiktor Woros- zylski napisali książkę o życiu i twórczości rosyjskiego poety Ser- giusza Jesienina. Fragment tej książki na łamach „Nurtu” nosi tytuł „Zrebać czerwonożyty”.

Do dyskusji nad artykułem Ja- nusa Rachockiego („Ita” 1971 nr 32) „O pracy umysłowej i fizycznej” włącza się Zdzisław B. Kepiński w artykule pt. „O strażnikach skarbcu kultury duchowej”.

W ramach Małej Wszechnicy „Nurtu” Seweryn Dziamski pre- zentuje publicystykę społeczną Ludwika Krzywickiego, Juliana Marchlewskiego i Stanisława Brzozowskiego.

„Adaptacja dzieła literackiego — teatr, film, radio, telewizja” jest przedmiotem rozważań Krystyny Laskowicz w ramach Małej Wszechnicy „Nurtu”.

Dziękuję Jankowski wyjaśnia dlaczego Wielkopolskie Towarzy- stwo Kulturalne ogłosiło rok bie- żący „Rokiem filmu”.

Rozmowa z autorem sztuki „Król i złodziej”, granej na sce- nie Teatru Polskiego w Poznaniu — Rolfem Schneiderem, jest inter- resującą oceną współczesnej twó- rczości dramatycznej. Rozmo- wę prowadził Herbert Orłowski i Włodzisław Białki.

Originalny komiks Apolinarego Anca nosi tytuł „Zwycięstwo Ma- ryliki”. (b)

DOBRE INTENCJE

Omylił się, Spotkawszy w Bernie księdza Schlaga, zrozu- miał, że nie zostało jeszcze zakończone. Wprost prze- ciwnie, zrozumiał, że wszystko dopiero się zaczyna. Pojął to, zaznajomiwszy się z nagraniem rozmowy, jaką Dulles odbył z agentem SS Hohenloe. Nagranie to otrzymał od ludzi by- lego kanclerza Bruninga. Wrogowie rozmawiali ze sobą jak przyjaciele i skupili w szczególności swą uwagę na „rosy- skim niebezpieczeństwie”.

„JUSTAS DO ALEKSA”

W uzupełnieniu danych o rozmowach Dulles — Wolf. Do- łączając do niniejszego kopie rozmowy Dullesa z pułkowni- kiem SS księciem Hohenloe, uważam za niezbędne wysunąć następujące uwagi:

1. Jak mi się wydaje, Dulles nie informuje w pełni swego rządu o kontaktach z SS. Prawdopodobnie informuje on swój rząd o kontaktach z „przeciwnikami” Hitlera. Hohenloe i Wolf nie należą do takich.

2. Roosevelt niejednokrotnie oświadczał, że celem Ameryki podobnie jak wszystkich uczestników antyhitlerowskiej koali- cji jest bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. Ale Dulles, jak o- tym świadczy nagranie rozmowy, mówił o kompromisie, na- wet o zachowaniu określonych instytucji hitlerizmu.

3. Każda koalicja zakłada uczciwość członków sojuszu we- wzajemnych stosunkach. Zakładając nawet, że Dulles po- prostu badał grunt wśród Niemców, prowadząc podobną rozmo- wę — muszę odrzucić tę myśl, gdyż każdemu wywiadowcy stanie się od razu widoczna korzyść Niemców i przegrana Dullesa: to znaczy Niemcy dowiedzieli się więcej o pozycji Ameryki niż Dulles o stanowisku i zamiarach Hitlera.

4. Uwzględniam także tezę, że wywiadowca Dullesa orga- nizuje „provokację” wobec Niemiec. Ale w prasie szwajcar- skiej nazywają go otwarcie osobistym przedstawicielem prezydenta. Czy może organizować provokację człowiek, który jest osobistym przedstawicielem Roosevelta?

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

— Dlaczego Mueller zaproponował pracę dla niego właśnie panu?

— Prawdopodobnie jego ludzie trafili na księdza: to nasz ratunek i ja powinienem pojechać do Berna. Będę kierował księdem, a pan powinien na mój sygnał zdezawuować Wolfa. Stirlitz zawsze dokopywał się do istoty rzeczy. Schellenberg zawsze wszystko błyskawicznie chwycił.

— Niech pan jedzie natychmiast do Berna...

— A dokumenty? Czy posłuszny się „oknem”?

— To nierozsądne. Złapie pana szwajcarski kontrwywiad, oni muszą wykazać się czymś przed Amerykanami i czerwonymi pod koniec bijatyki. Niech pan jedzie do naszego biura i wybierze sobie odpowiednie dokumenty. Zadzwoń tam.

— Nie trzeba. Niech pan napisze.

— Ma pan pióro?

— Lepiej, jeśli napisze pan swoim.

Schellenberg potarł twarz i powiedział zmusiwszy się do uśmiechu:

— Jeszcze się nie obudziłem do końca, w tym cała rzecz. Gdy Stirlitz odjechał, Schellenberg ubrawszy się, wezwał samochód i powiedział szoferowi:

— Do sanatorium doktora Gebhardta.

Znajdował się tam sztab Himmlera.

14. 3. 1945 (godzina 06 minut 32)

A Stirlitz pędził samochodem ku granicy mając w kieszeni dwa paszporty: swój i swej żony Frau Ingrid von Kirstein. Gdy mineli graniczny szlaban Niemiec, Stirlitz odwrócił się do Kaet i powiedział:

— Dziewczyno. Wszystko już za nami.



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — „Su- sei” — film z serii „Wally Ga- tor” (kolor) i „I bądź tu dobry” — film z serii „Loppy de loop”; 17.25 — Echo stadionu: „Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Sappo- ro”; 18.30 — „Plebiscyt trwa”; 18.45 — Magazyn Postępu Technicz- nego; 20.05 — Teatr TV — Truman Capote — „Sceny z życia Holly Golightly” wg powieści „Śniada- nie u Tiffany’ego”.

WTOREK

1 10 i 20 — „W okopach Stalin- gradu” — radz. film fab.; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze — „Wychódz prosiat”; 16.40 — „Z myśla o człowieku”; 17.10 — Z cy- klu: „Problemy młodych”; „Sto nieczne domy”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.40 — Z cyklu „Obli- cze zbrodni” cz. I — „Pożar wy- mazal ślady” (reportaż).

2 17.10 — „Świat w kamerze na- szych reporterów” — z kamerą przez Czechosłowację — „Los mia- sta”; „Praskie spotkanie”; 17.50 — „Wizje innych światów” — z cy- klu „Fantazje cybernetyczne”; 18.15 — „Polacy na pięciu konty- nentach” z cyklu: „Rodowody”; 18.45 — Lekcja j. franc.; 20.05 — Z cyklu: „Glob”; 20.35 — „Fine Arts Trio” (USA); 21.05 — w programie Jan Brahms; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Russkij jazyk po TV”; 21.45 — Kino Wersji Oryginalnej; 21.45 — „Wiosna nad Odrą” — film ra- dziecki.

ŚRODA

1 9.25 i 20 — Z serii „Sześć żon Henryka VIII” — odc. V pt. „Katarzyna Howard” — film prod. ang.; 13.40 — „Wybieramy zawod”; 16.40 — „Latający Holender” — film z serii „Latające z różnych stron”; 17.40 — „Za kierownicą”; 18.10 — „Ladowanie”; 18.10 — „Cen- trum nowoczesności”; 21.30 — Z cyklu „Oblicze zbrodni” — cz. II pt. „Moderca nie przyznaje się do winy” (reportaż); 22.10 — „Świato- wid”; 23 — „Wiadomości sporto- we”.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Spotkanie warszawskie” — program publ.; 18.15 — „Na końcu świata” — Uniwersytet TVP — „Człowiek w świecie współczes- nym”; 18.45 — „Walter and Con- nie” — 16 lekcja j. ang.; 20.05 — „Magazyn sztuki”; 20.45 — „24 go- dziny”; 20.55 — „Konsekwencje motoryzacji”; „Z pogranicza sztuki i techniki”; 21.25 — „Ra- zizm” z cyklu „Homo sapiens”; 22 — „En français” — lekcja j. franc.

CZWARTEK

1 13.30 i 14.35 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zielenek na kizsonki” (cz. II); 16.40 i 22.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo; 18.20 — PKF; 18.50 — „Jak zdoby- to Moskwę i Stalingrad” — polski film dok.; 19.10 — „Przypomina- my radzimy”; 20 — „Plotka o mi- lionie”; — ang. film fab.; 21.20 — Z cyklu „Oblicze zbrodni” cz. III — „Obrona Adama” — (reportaż); 22 — „Rozmowy o książkach”.

2 17.40 22.45 — „Scientist speaks” — „Język ang. w nauce i tech- nicy”; 18.10 — „Język” — film z cyklu „Kiełchy polskie”; 18.20 — „Kłown i dym” — radz. nowela filmowa (kolor); 18.45 — Filmy: „Szczecińskie muzy” i „Polski drzeworyt ludowy”; (kolor); 20.05 — Pieśniarstwo cygańskie — Nikołaj Sliczenko (kolor); 20.50 — „24 go-

dziny”; 21 — „Bohater naszych czasów” — radz. film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs rolniczy dla agro- noma i zootechnika — „Orga- nizacja nawożenia w gromadzie”; 9.30, 16.40 i 22.10 — Kronika Zimo- wych Igrzysk Olimpijskich w Sappo- ro; 10 — „Plotka o milionie”; — angielski film fab.; 20.05 — „Becz- ka Amontillado” — nowela filmowa TVP (kolor); 22.30 — „Kraj”; 21.10 — „Doktor Halasz” — film prod. węg. (od 16 l.).

2 16.40 — „Nasze recenzje”; 16.55 — „Geometria Minkowskiego” — z cyklu „Gawędy matematyczne”; 17.15 — „Na szlaku”; 17.45 — TVP „Pierścienie” odc. XVIII film z cyklu „Cztery pancerni i pies”; 18.45 — 17 lekcja j. ros.; 20.05 — „Jazz a muzyka rozrywkowa” i XV program z cyklu: „Spotkanie z jazzem”; 20.35 — „Polski film dok.”; 21.15 — „24 godziny”; 21.30 — „Medycyna i Ty”; 22 — Powtórze- nie lekcji j. ang.

SOBOTA

1 9.25, 16.40 i 23.45 — Kronika Zim- owych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 10.25 — „Beczka Amontillado” — nowela filmowa TVP; 10.50 — „Doktor Halasz” — film prod. węg.; 15.55 — „Nowości ekrana”; 16.15 — „Redakcja Szkolna za- powiada”; 20.20 — Kabaret Olgi Lipińskiej — „Gallux show”; 21.40 — „Królowa Margot” — francu- sko-włoski film fab. od 18 l. (kolor).

2 16.20 — „Zmiana wachty” — program estradowy TVP NR2; 17.20 — „Małżeństwo z rozsądku” — I cz. czesochosłowackiego filmu fab.; 18.45 — „Chata malowana” — „Spotkanie w Muzeum”; 20.20 — „Świat, który nie może zginąć” (odc. XI i XII); 21.10 — „24 godzi- ny”; 21.20 — Z cyklu: „Bez prze- rzywników” — śpiewa Iva Zanie- chi; 22.05 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 7.55 i 14.25 — Kronika Zimo- wych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 11.10 — Telewizyjny Klub Śmiałych — Olimpijski try- „Zbiegowie” — film z serii „Przy- gody psa Cywila”; „Zrób to sam”; 12.40 — „Gęśle z Jawora” — pro- gram folklorystyczny z cyklu „Śla- dami twórców ludowych”; 13.10 — „Przemiany”; 13.35 — Dla dzieci — „Co to jest?” — konkurs z ka- wa; 14.05 — Gra Orkiestra TV Ka- towice; 16.35 — Z cyklu: „Piór- kiem i węglem”; 17 — „W obiek- tywie”; 17.30 — Z cyklu „Znaki zapytania”; „Mata Hari”; 18.25 — „Opowieści z różnych dróg”. Teksty — Karol Hawliczek, Jan Ner- da, Jarosław Hasek, Przekląd- scenariusz — Stefania Potyński- nski; 20.05 — „Spotkanie z Potyń- ski”; — radziecki film fab.; 21.35 — „PKF”; 21.45 — Estrada Literacka — „Głosy”; 22.30 — Magazyn sportowy i kronika Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo (kolor).

2 15.35 — Dla młodych widzów „Sport i zabawa” — program TV NR2; 16.35 — Galowy koncert — program TV radzieckiej; 17.05 — „Wolin” — program z cyklu „Zapisane w ziemi”; 17.35 — „Zy- wi i martwi” — cz. I radzieckiego filmu fab.; 20.05 — „Uważaj na za- kretach” — komedia Antoniego Marianowicza; 21 — „Giotto” — film włoski o technice i sztuce ma- larskiej w XIII w.; 21.30 — „Re- fleksje na dobranoc”.

CODZIENNE w programie I i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie I — Politechnika o godz. 15.20 i po godz. 22.45 z wyjątkiem soboty i niedziel. (b)

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata” (przedst. zamkn.).
OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czy- mu nima dżymu”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad”
(pol. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Bullitt” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Czyż nie dobiega się koni”
(USA 16 l.), g. 22.15 „Święta grzesz-
nica” (czeski 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 13, 30,
14 l. „Walka o Rzym” (cz. 1 i II rum.
14 l.), g. 17, 30, 20 „Nie można żyć
we troje” (ang. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Kłopotli-
wy gość” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Na
rzeczona pirata” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Hajducy
kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 19, 30
„Beatrice Cenci” (wł. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30,
18, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA
16 l.).
KOSMOS — g. 11 Konfrontacje:
„Sytuacja nowego kina w Pol-
sce”.
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wielkie
wakacje” (fr. 11 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Inwa-
zja potworów” (jap. 11 l.), g. 17, 30,
20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Gwiazda Po-
łudnia” (ang. 11 l.), g. 19 „Obła-
wa” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20
„Narkotyk” (fr. 18 l.).
PAŁACOWE — g. 15-22 II Kon-
frontacje Filmowe.
RIALTO — g. 16, 30, 19.15 „Mayer-
ling” (fr.-ang. 14 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,
17, 19, 30 „Kłopotliwy gość” (pol.
11 l.).
SCALA — g. 16 „Walek karowy”
(USA 14 l.), g. 18, 20 „Kobieta
kot” (jap. 16 l.).
TECZA — g. 15, 30 „Tropiciel śla-
dów” (rum. 11 l.), g. 17, 30, 19, 30
„Łowcy skalpów” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowie) —
g. 14.45 „Unkas, ostatni Mohika-
nin” (rum. 14 l.), g. 16.45, 18.45 „Je-
stem niewiernym mężem” (fr. 18
l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
„Viva Tepepa” (wł. 16 l.), g. 22, 30
„24 godziny z życia kobiety” (fr.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 13
„Motodrama” (pol. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

MUZEUM NARODOWE (hall) —
g. 19.30 — Recital fortepianowy
Tatiana Nikolaiewej.
AULA UAM — g. 17 — III Kon-
cert Pro Symfonii I stopnia —
„Muzyka odzwierciedleniem epo-
ki”.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia
ośólna, okulistyka, neurologia —
ul. Włki Młodych 7; laryngologia —
ul. Przybyszewskiego 49; psy-
chiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20), wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 16 — całą dobę; dla pow.
poznajskiego (ul. Kościuski 103),
tel. 566-66; podstacje: w Luboniu,
tel. 09 i 566-66; w Szwarcz, tel.
299 i 566-66 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20) — 15-23, niedz. i święta
— g. 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7, w niedziele i święta — całą
dobę; chirurgiczne I — ul. Kór-
nicka 8 — całą dobę; chirurgicz-
ne II — ul. Kasprzaka 16 — całą
dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej w
godz. 18-22, niedz. i święta od
13-22: Grunwald (Kasprzaka 16);
Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare
Miasto (Gerbarz 53); Nowe Miasto
(Kórnicka 8); Włda (Dzierżyńskie
ko 149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i
522-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel.
539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(cała doba), dyżury nocne: Główna
53, Starolecka 79, Dzierżyńskie
go 394, Kórnicka 24.

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w
nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.45 Sportowy wieczór na
start: 8.03 W nocy domu: 8.15
Melodie na zamówienie: 8.22 Co
słuchać w kraju i na świecie: 8.30
Koncert zwycięż: 8.45 Proponuje-
my, informujemy, przypominamy:
9 Dla kl. VII (wych. ohywatel-
skie): „My się nie nudzimy”: 9.20
Kompozytor tygodnia — Bela Bar-
tok: 10.05 „Zła modłina” — fragm.
6 pow.: 10.25 Wakacje Pana Hayd

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 I 1972 Nr 24 (8686)

NASZE ROZMOWY



Andrzej Wichłacz: „Rzecz w
tym, aby nasze dokonanie stano-
wiło zachętę dla innych, aby
patronackie budowy stały się
zjawiskiem znacznie bardziej po-
wszechnym”.

Fot. — K. Przychodzki

1 lipca ubr. Zarząd Główny
Związku Młodzieży Socja-
listycznej przystąpił do realiza-
cji młodzieżowego patronatu
nad budownictwem mieszkani-
owym. Inspiracją do tego pomy-
ślu stanowią słowa Edwarda
Gierka z przemówienia na VIII
Plenum KC PZPR. Dzisiaj, a
więc zaledwie po kilku miesia-
cach od rozpoczęcia prac nad
urzeczywistnieniem patronatu, w
Poznaniu zostaną wręczone klu-
cze do nowych mieszkań tym,
którzy je zbudowali sami sobie.
Dokonano tego na Ratajach —
największej poznańskiej budowie
pod patronatem Zarządu Zakła-
dowego ZMS przy Poznańskim
Przedsiębiorstwie Budowlanym
nr 2. Na temat ten rozmawiamy
z Andrzejem Wichłaczem, jed-
nym z tych, którzy budowali pa-

Niedzielną przegląd
wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej, Stowarzyszenie Dziennikarzy
Polskich oraz Dom Kultury Kole-
jarza, zapraszają na kolejne spotka-
nie w ramach przeglądów tygod-
nia, które odbędą się w niedzie-
łę, 30 bm. o godz. 11 w Domu Kul-
tury Kolejarza przy ul. Marchlew-
skiego 130/140.

Prelegentem będzie red. Lech
Jeska z Polskiej Agencji „Inter-
press”. (na)

na: 10.50 Jak gospodarować morze
posadowe: 11 Dla kl. VIII (che-
mia): „Historia bezkni”: 11.25 Pio-
senki na weekend: 11.45 ABC ro-
dziny: 12.25 Lubelskiej fono-
ki muzycznej: 13 Dla kl. III i IV
(jęz. polski): „Wyrzęb i Wali-
góra”: 13.25 Tam gdzie
Niemen i Dniepr płynię: 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Czy
znasz te książki?: 14.30 Przekrój
muzyczny tygodnia: 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców: 16.05
Czas i ludzie: 16.20 600 sekund pio-
senki żołnierskiej: 16.30 Popołud-
nie z młodzieżą: 18.10 Listy prze-
biegów Studia Rytm: 18.50 Muzyka
i Aktualności: 19.15 Kunię nie
kupię, posłuchać warto: 19.30 We-
drówki muzyczne po kraju: 20.30
Muzyczny łącznik: 21 Koncert ży-
wych: 22.30 W 80 minut dookoła
świata — magazyn: 0.10 Koncert
żywych od Polonii zagranicznej
dla rodzin w kraju: 0.30 Program
nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Wesołe rytmy: 8.35
Ojczyźnie i kulturze — montaż:
8.55 Śpiewa „Ślask”: 9 Łódzki ko-
lowrotek muzyczny: 9.35 Audycja
Red. Społecznej: 9.55 Z piosenka
przez lata: 10.25 Teatr PR: „Ju-
tro powroca ptaki” — słuch.: 11.10
Jazzowy kwadrans: 11.24 Listy prze-
biegów Studia Rytm: 11.50 Muzyka
i Aktualności: 12.15 Kunię nie
kupię, posłuchać warto: 12.30 We-
drówki muzyczne po kraju: 13.30
Muzyczny łącznik: 14 Koncert ży-
wych: 15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców: 16.05 Czas i ludzie: 16.20
600 sekund piosenki żołnierskiej: 16.30
Popołudnie z młodzieżą: 18.10 Listy prze-
biegów Studia Rytm: 18.50 Muzyka
i Aktualności: 19.15 Kunię nie
kupię, posłuchać warto: 19.30 We-
drówki muzyczne po kraju: 20.30
Muzyczny łącznik: 21 Koncert ży-
wych: 22.30 W 80 minut dookoła
świata — magazyn: 0.10 Koncert
żywych od Polonii zagranicznej
dla rodzin w kraju: 0.30 Program
nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrorecital Z. So-
nickiej: 8.05 Mój magnetofon: 8.35
Muzyczna poczta UKF: 9 „Jeżdż-

Budowali sami sobie

tronacki blok. Nasz rozmówca
ma 23 lata. Na budowie Rataj
pracuje od 17 roku życia. Od te-
go też czasu jest członkiem
ZMS. Obecnie wykonuje obo-
wiązkowy kurs operatora żurawia.

— Sprawa młodzieżowego pa-
tronatu nad budownictwem mie-
szkaniowym — zwracamy się do
naszego rozmówcy — zaintereso-
wane jest zapewne całe społec-
zeństwo. Wszystkim przecież
chodzi o to, aby mieszkania bu-
dować szybciej i lepiej. Powsta-
je więc pytanie: czy młodzieżo-
wy patronat jest jedną z dróg
do tego celu? Jeśli tak, to w ja-
kim stopniu? Jak pan to ocenia?

— Zbudowaliśmy blok mies-
zkalny pod patronatem ZMS
pierwsi w Wielkopolsce. Zro-
biliśmy to dość szybko i spraw-
nie. Daliśmy w ten sposób przy-
kład, że mogą powstawać mie-
szkania pod patronatem i re-
koma młodych, a także daliśmy
wzór jak należy takie
przedsięwzięcia realizować.
Wielu przecież wątpiło, czy
w ogóle patronat się uda, i to
nie tylko u nas, ale i gdzie in-
dziej. Członkowie ZMS-u, pra-
cownicy naszego przedsiębior-
stwa, budowali blok wraz z ca-
łą załogą, z uwagi na skompli-
kowaną technologię. Wszyscy
uczestnicy patronackiej budo-
wy byli członkami spółdzielni
mieszkaniowej. Odpracowali
1/3 wkładu mieszkaniowego.
To jeden poważny czynnik
mobilizujący do pracy. A dru-
gi, to fakt, że po ukończeniu
prac przynajmniej się od razu
mieszkanie. Rzecz jednak w
tym, aby nasze dokonanie sta-
nowiło zachętę dla innych,
aby patronackie budowy stały
się zjawiskiem znacznie bar-
dziej powszechnym. Uważam,
że jest szansa, aby korzyści pły-
nące z tego odczuło całe spo-
łeczeństwo. Ludzie powinni na
brać chęci do udziału w patro-
nackich budowach. Są one dla
nich bardzo korzystne. Trzeba
by też zmniejszyć utrudnienia
biurokratyczne. Patronat mło-
dzieży jako forma budowni-
ctwa jest bowiem czymś no-
wym i nie mieści się w dotych-
czasowych przepisach. Najwięk-
sze opory spotyka się ze stro-
ny spółdzielni, a więc inwesto-
ra. Wiem z opowiadań i dysku-
sji, że to poważna przeszkoda
gdzie indziej. U nas, w
spółdzielni „Osiedle Młodych”,
gdzie działał ZMS-owcy, zna-
leliśmy poparcie dla sprawy
patronatu. Chyba też dlatego
tak szybko wprowadziliśmy się
do nowych mieszkań.

— W jaki sposób pracuje się
przy takim „wyjątkowym” blo-
ku?

— Praca ta wymaga nie-
wzmiernie pewnego samozapa-
cia, ale czego się nie robi, gdy
ma się w perspektywie zaled-
wie kilku miesięcy własne mie-
szkanie. Otóż pracowaliśmy
od maja aż do tej pory — po-
południami, w niedziele, zaw-
sze po dwie, cztery godziny.
Często się zdarzało, że praco-
wałem i po 16 godzin na dobie.
Nie zabrakło nam jednak ani
ochoty, ani humoru przy pra-
cy. Wiedzieliśmy przecież, że
im szybciej zbudujemy, tym
szybciej będziemy mieszkać
u siebie. No i odpadała poważ-
na część wkładu.

— Czy do tej pory miał pan
kłopoty mieszkaniowe?

— Teraz, gdy się ożeniłem,
uzyskanie mieszkania stało się
sprawą bardzo pilną. A że
dzisiaj otrzymam klucze do nie-
go, to dzięki ZMS-owskiemu
patronatowi nad jednym z
bloków. Zdaję sobie jednak
sprawę, że to bardzo niewiele
w stosunku do ogromnych po-
trzeb społecznych. Oby więc
za przykładem Rataj poszły
inne organizacje ZMS.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

odpowiadamy

„Agata”. — Pomaturalnego stu-
dium poligraficznego nie ma.
(157)

Ildelfons Kaczmarek z Górczy-
na. — Z wywodami Pana zgadza
my się. Szkoda, że nie podał Pan
dokładnego adresu. (23)

Czesław A. — Werbunek do tech-
nikum dla pracujących robotni-
ków odbywać się będzie przez za-
kłady pracy. Powinien więc Pan
zwrócić się do kierownictwa za-
kładu. (272)

Dla dzieci i osób starszych

„Radość pod choinkę dla wszystkich dzieci”. Pod takim ha-
słem Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej
zwrócił się do społeczeństwa Poznania o współudział w or-
ganizowaniu choinki dla dzieci tych rodzin, które nie będą
mogły zapewnić najmłodszym radości, jaką stanowi garść
słodczych czy zabawka pod choinką.

Społeczeństwo nie pozostało
na ten apel głuche. Dyrekcja
Pałacu Kultury oferowała se-
cie takich dzieci bezpłatny
wstęp na swą noworoczną im-

PROGRAM II: 15.50 — Program
dnia; 15.55 — Zmiana wachty —
program TV NR1; 17.05 — Dżani-
la” — fab film radz.; 18.45 — „50-
lecie Związku Polaków w Niem-
czech — program publicystyczny;
19.20 — Dobranoc; 19.30 Monitor;
20.20 — Świat, który nie może zgi-
nać — film krajoznawczy-przyrod-
niczy; 20.45 — „Herman Prey” —
śpiewa w programie fragmenty
najpopularniejszych operetek i
musicali; 22.05 — 24 godziny; 22.15
— Program II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.05 — TV Kurs rolniczy; „Uży-
tkowanie i pielęgnowanie łoż”:
8.40 — Przypominamy, radzimy: 9
— Dla młodych widzów: TV Klub
Smialych, Olimpijski tor, film z
serii „Przygody psa Cywila”; Se-
kretarzy rodzinny; 10.10 — „Ra-
dar” — filmowy magazyn wojsko-
wy; 10.20 — Z cyklu: „W kręgu
mistrzów sztuki”; 10.55 — Sprawo-
dawczy magazyn sportowy; 12.35
— PKF; 12.45 — Dziennik; 13
— Koncert Muzyki i Poezji Rosy-
jskiej. Wykonawcy: Pozn. Chór
Chłopięcy pod dyr. J. Kurczew-
skiego. W programie koncerty chó-
ralne M. Berezowskiego i D. Bort-
niańskiego; 15.30 — Przemiana; 14
— Dla dzieci: TV Festiwal Wido-
wisk Łalkowych, Ogłoszenie wer-
dyktu jury wystawy nagrodzo-
nych aktorów łalkarzy; 15
— Piosenka dla Ciebie; 15.40 — „Wsz-
stko o jaszce” — teleturniej; 16.30
— Klub Sześciu Kontynentów —
„Tajemnice minionych epok”;
17.10 — Z serii „Inna twarz pomni-
ka”; „Smugi na tle mroku”
(Orzeszkowa) z cyklu „Żywy
pał sławnych”; 18.15 — Melodie
wielkiej ekranu; „Południowe
rytmy”; 19.20 — Dobranoc i Dzie-
nik; 20.05 — „Nasza zwariowana
rodzinka” — fab. film prod. cze-
chosłowackiej; 21.20 — Magazyn
Sportowy; 21.50 — IX Ogólnopolski
Festiwal Piosenki i Piosenkarzy
Studentkich; 23 — Wyniki losowa-
nia Pozn. Gry Liczbowej „Koziołki”.

PROGRAM II: 15.55 — Dla mło-
dych widzów „Mistrzowie w czer-
wonych chustach” program TV Ra-
dio; 16.20 — Parada przebo-
jów — program estradowy TV
NR1; 17.10 — W daleką drogę —
z cyklu „Historia z tej ziemi”; 17.40
— „Obrońca życia” — fabularny
film węglarski doz. od lat 16;
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dzi-
ennik; 20.05 — Scena Monodram Par-
lamentski; „Na dworze księ-
cia”; „Karzeł” — przekład — Zygmunt Ła-
nowski. Adaptacja — Piotr Nowa-
kowski. Reżyseria — Andrzej Przy-
bylski. Wykonawca — Zdzisław
Wajdera; 20.55 — „Nie nowego” —
przed kamera — Szymon Kobylski;
21.25 — Jan Klepura — pro-
gram muzyczny; 21.55 — Refleksje
na dobranoc — „O Królu, Królew-
nie i Architektach”.

Szybciej będzie gotów
DOM WETERANA

W tym roku pod ko-
niec sierpnia miał
być gotowy Dom Weterana
wzniesiony w Poznaniu na
Szelagu. Dzięki jednak zo-
bowiązaniu podjętemu nie-
dawno przez załogę wnetrza
Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budowlanego nr 5
Dom oddany będzie do u-
żytku na Święto Odrodze-
nia.

Ponad miesięczne przy-
śpieszenie robót budowl-
nych pozwoli na szybsze za-
gospodarowanie wnętrza
budynku, a tym samym na
wcześniejsze wprowadze-
nie się do niego pensjo-
nariuszy.

W Domu Weterana, któ-
ry częściowo wybudowa-
no za społeczne pieniądze, za-
mieszka 155 osób. Posiada
on także niezbędne zaple-
cze, jak świetlice, stołów-

kę itp. Na każdym piętrze
znajduje się łazienka z
prysznicami, a w 1- i 2-
osobowych pokojach — u-
mywalnie. Od strony
wschodniej i południowej
obiektu wszystkie pokoje
posiadają tarasy.

Przypomnijmy, że Dom
Weterana zlokalizowano w
jednym z ładniejszych re-
jonów Poznania — wśród
zieleni i w pobliżu Warty.
Zapewniono więc przy-
szłym pensjonariuszom na-
leżyte warunki rekreacyj-
ne. (a)

Ludzie handlu

Irena Kozłowska



Ma za sobą dwa
dziesięcia jeden
lat pracy w han-
dlu warzywami i
owocami, przy
czym trzynastu
lat — jako kie-
rowniczka skle-
pu WOPP nr 63
przy ul. Nad-
wierzbiakim.

Ten staż i przy-
wiązanie do jednego sklepu wie-
le mówi o jej umiejętnościach
obsługi codziennego nabywcy w
niełatwej branży. Tak też ocenia-
na jest w środowisku: za wysoki
poziom zawodowy i obowiązko-
wość odznaczono ją odznaką
Wzorowego Sprzedawcy.

Ryszard Degórski



Jego specja-
ność to kawia-
nie. Prowadził
ich kilka w Po-
znaniu, ostatnio
„Ewę”, uzysku-
jąc wszędzie do-
re wyniki, dzięki
swym kwalifika-
cjom, operatyw-
ności i umiejęt-
nościom kiero-
wania dużym zespołem pracow-
ników. Toteż załoga „Ewy” już
przed trzema laty zdobyła tytuł
Brigady Pracy Socjalistycznej,
zajmując oddział jedno z czoło-
wych miejsc we współzawodni-
ctwie w Poznańskich Zakładach
Gastronomicznych — Kawiarni i
Bary Mleczne. A kierownik ma
jeszcze czas na pracę społecz-
ną: w radzie zakładowej, w orga-
nizacji partyjnej, we współpracy
z młodzieżą. Za tę postawę wy-
różniono go odznaką Zasłużo-
nego Pracownika Handlu. (za)

Trzy wystawy
w Pałacu Kultury

1 lutego, o godz. 12 w Sa-
lonie Wystawowym Pałacu
Kultury — z inicjatywy Wy-
działu Kultury Prezydium RN
Poznania oraz Pałacu Kultu-
ry — otwarta zostanie wysta-
wa malarstwa artysty — pla-
styka Złatju Georgijewa Boja
dziejewa z Bułgarii.

„80 lat Bułgarskiej Partii Ko-
munistycznej” to tytuł ekspozy-
cji przygotowanej przez Pa-
łac Kultury wspólnie z Buł-
garskim Ośrodkiem Kultury
w Warszawie. Otwarcie wysta-
wy nastąpi 2 lutego o godz. 12
w hallu parterowym przy sali
Wielkiej.

Obie te wystawy zorganizo-
wano z okazji Dni Kultury
Bułgarskiej.

Galeria Plastyki Filmowej
„Ikonosfera” zaprasza nato-
miast na otwarcie wystawy
plakatu filmowego Waldemara
Świerzego, które odbędzie
się 1 lutego, o godz. 18.30, w
hallu przed salą Wielką. Wy-
stawę zorganizowano w ra-
mach inauguracji Roku Fil-
mu. (na)

Sygnaly
czytelników

Tel 657-18 godz 8.30-15

● Lokator z ul. Lipowej 6 w
Puszczykowie pisze, że od trzech
miesięcy nie opróżniano szamba i
kubłów do śmieci. Czyżby admini-
stracja budynków nie wdziała tego
bałaganu jaki w związku z tym
panuje na podwórzu?
● Lokatorzy z ul. Słowackiego
28 proszą o naprawę drzwi wej-
ściowych oraz założenie samo-
mykacza.

Dlaczego głuchy?

Gotów jestem wyznaczyć
nagrodę temu, kto uży-
ska połączenie telefoniczne z
numerem 38-00. Wielu abonen-
tów czyniło to już, ale bez-
skutecznie. Aparat był głu-
chy. Dla ścisłości: na sygnał
centrali nikt nie podejmuje
słuchawki.

Pląnęły już skargi do urzę-
du, kontroli a nawet dyrek-
cji — bezskutecznie. Ostatnio,
zdopinguwany przez abonen-
ta nr 514-02, próbowałem obu-
dzić „zaczarowany” numer —
również bezskutecznie.

A może by właściwa komór-
ka UTM zadziałała przynajmniej
38-00, bo nie chodzi tu o tele-
fon mieszkania prywatnego,
a o Szpital Ortope-
dyczny przy ul. Dzierżyń-
skiego. (za)